

Sygn. akt II C 84/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

W składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Kubasik

Protokolant: staż. M. M. (1)

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 roku w Łodzi

na rozprawie sprawy

z powództwa S. R.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz powoda S. R.:

a) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) od dnia 7 października 2013 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.100 zł (tysiąc sto złotych) od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.300 zł (tysiąc trzysta złotych) od dnia 7 października 2013 roku do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy

ul. (...) w Ł. na rzecz powoda S. R. kwotę 2.767 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać od Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 407,39 zł (czteryście siedem złotych trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu wydatków,

5. nie obciąża powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt II C 84/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 lutego 2012 roku, skierowanym przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej ul. (...) w Ł., S. R. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 10.100 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty, w tym:

- 9000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia,

- kwoty 1100 złotych tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia, koniecznej opieki osób trzecich,

oraz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzone pozwem roszczenie wiąże się ze zdarzeniem, do którego doszło w dniu 13 grudnia 2010 roku przed blokiem mieszkalnym przy ul. (...) w Ł.. Według twierdzeń pozwu, powód idąc chodnikiem, poślizgnął się na oblodzonej, nieodśnieżonej powierzchni i upadł, w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

(pozew, k. 3 – 6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 grudnia 2012 roku, Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w Ł. wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przypozwanie Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w Ł., przypozwanie M. M. (2).

Argumentowano, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. 2005, Nr 236, poz. 2008 ze zm.) to na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za chodnik uznaje się część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Właścicielem działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), stanowiącej chodnik, na którym doszło do upadku powoda jest Gmina M. Ł.. Działka ta jest oddzielona od granicy nieruchomości, której właścicielem jest pozwana pasem zieleni, co zwalnia pozwaną od obowiązku utrzymywania jej w czystości, przenosząc ten ciężar na gminę.

Nadto, strona pozwana podniosła, że regulamin utrzymywania czystości i porządku na terenie Miasta Ł.(uchwała nr(...)Rady Miejskiej Ł.z dnia 1 lutego 2006 r.) jest niezgodna z ustawą z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

(odpowiedź na pozew, k. 73 – 76)

W piśmie procesowym z dnia 7 października 2013 roku powód dokonał modyfikacji powództwa i wniósł o zasądzenie:

- kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi jak w pozwie,

- kwoty 2.400 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi jak w pozwie.

(pismo procesowe, k. 138)

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Łodzi jako właściwego rzeczowo i miejscowo.

(protokół rozprawy z dnia 10 grudnia 2013 roku, k. 153)

W piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2014 roku powód wskazał, że żądana kwota 2280 złotych z tytułu odszkodowania została skalkulowana w oparciu o określony przez biegłego wymiar godzinowy niezbędnej pomocy osób trzecich (240 godzin) i stawkę za jedną godzinę stosowaną przez (...) w wysokości 9,50 złotych (2280 złotych), a także w oparciu o szacowany przez biegłego koszt zakupu leków przeciwbólowych (120 złotych).

(pismo procesowe, k. 169)

Strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku, od 1 min. 37 sek do 1 min. 49 sek.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. R. mieszka w bloku przy ul. (...) w Ł..

Wzdłuż bloku, oddzielony od niego jedynie wąskim pasem zieleni pod oknami, przebiega chodnik, z którego korzystają lokatorzy bloków, aby dojść do klatek. Innego dojścia do klatek, połączonego z ciągami komunikacyjnymi, nie ma.

Na chodniku znajdują się na niewielkiej jego części nierówności, popękane płyty. Wszyscy mieszkańcy wiedzieli, w którym miejscu znajdują się te ubytki w płytach chodnikowych.

(okoliczności bezsporne, nadto: dokumentacja fotograficzna, k. 32 – 33, zeznania M. D., protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku, od 1 godz. 3 min. 18 sek. do 1 godz. 19 min. 36 sek.)

W dniu 13 grudnia 2010 roku, około godziny 9:00, idąc chodnikiem przed blokiem przy ul. (...), powód poślizgnął się i upadł. Upadek miał miejsce w tej części chodnika, na której były ubytki w płytach chodnikowych.

W wyniku upadku powód nie mógł oprzeć się na prawej nodze. Zadzwoił domofonem w bloku do znajomej J. A. z prośbą o pomoc. Poinformowano o wypadku żonę powoda, która przysłała z telefonem komórkowym. Powód zadzwonił wtedy po karetkę pogotowia.

W dniu zdarzenia było mroźno, padał śnieg. Nad ranem dozorczyńni odśnieżała chodnik. Jednakże w chwili zdarzenia chodnik nie był posypany piaskiem, ani solą, leżała około 5 cm warstwa śniegu, było ślisko.

(zeznania świadków: J. A., k. 107v, T. M., k. 108, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku od 30 min. 57 sek. do 1 godz. 2 min. 38 sek. w zw. z k. 109 – 109v)

W dniu 13 grudnia 2010 roku w Ł. zanotowano o godz. 7 temperaturę powietrza – 3,1, zaś o godz. 10 temperaturę powietrza – 3,5. W tym dniu zanotowano ciągły opad śniegu, a nadto w godzinach od północy do godziny 6.14 oraz od godz. 6.47 do 9.50 zanotowano zjawisko zamieci śnieżnych. W punkcie pomiarowym stacji (...) Ł. – L. wysokość pokrywy śnieżnej wynosiła o godz. 7.00 25 cm.

(informacja, k. 141)

W dniu wypadku powód został przewieziony na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej w III Szpitalu Miejskim im. dr K. J. w Ł., gdzie przebywał w okresie od 13 grudnia 2010 roku do 3 stycznia 2011 roku. W dniu 21 grudnia 2010 roku przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny z powodu złamania szyjki kości udowej prawej. Okres pooperacyjny przebiegał bez powikłań, rana była czysta, wygojona przez rychłozrost. Powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym.

(karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 9 – 10, dokumentacja medyczna, k. 11 – 30v)

Podczas pobytu w szpitalu powoda odwiedzał syn, który mył powoda, golił przebierał, przynosił niezbędne rzeczy. W szpital powód dostawał leki bezpłatnie. Powód kupił kule, które kosztowały około 60 – 70 złotych.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku od 30 min. 57 sek. do 1 godz. 2 min. 38 sek.)

Powód w wyniku wypadku w dniu 13 grudnia 2010 roku, w zakresie narządów ruchu, doznał złamania szyjki prawej kości udowej. Obecnie, po zastosowanym leczeniu operacyjnym i postępowaniu usprawniającym pozostaje dobrze wygojona blizna, skrócenie prawej kończyny dolnej, ograniczenie ruchomości prawego stawu biodrowego, mierny okresowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

Uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie narządów ruchu i będący skutkiem urazu doznanego w dniu 13 grudnia 2010 roku jest stały i wynosi 40 %.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych odczuwanych przez powoda w związku z doznanymi w dniu 13 grudnia 2010 roku obrażeniami narządów ruchu jest znaczny. Jest to związane z doznawanym bólem, pozostawianiem w szpitalu, zabiegiem operacyjnym, chodzeniem przy pomocy kul, ograniczeniem sprawności. Powód przez pierwszy miesiąc po upadku, zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu, odczuwał istotne dolegliwości bólowe. Sporadycznie dolegliwości pojawiają się nadal. Koszt leków przeciwbólowych przy systematycznym i prawie codziennym stosowaniu mógł zamknąć się w kwocie do 40 złotych w ciągu pierwszego miesiąca. Później bóle uległy stopniowo znaczącemu zmniejszeniu. Przy okresowym stosowaniu środków przeciwbólowych ich koszt może zamknąć się w kwocie do 10 złotych miesięcznie i trwa nadal.

Ze względu na doznane w dniu 13 grudnia 2010 roku obrażenia narządów ruchu, przez pierwszy miesiąc po wypadku, występowała u powoda potrzeba częściowej pomocy innych osób. Było to związane z ograniczoną sprawnością ze względu na utrzymujący się ból i trudności w poruszaniu prawą kończyną dolną po zabiegu operacyjnym. Dotyczyło to pomocy lub asekuracji początkowo w wykonywaniu niektórych czynności higienicznych, ubieraniu się, czynności domowych związanych z koniecznością przenoszenia przedmiotów w jednej lub obu rękach jednocześnie, czy też z dłuższym pozostawianiem w pozycji stojącej. Pomoc osób trzecich była w tym czasie powodowi potrzebna średnio w ciągu czterech godzin dziennie.

W ciągu kolejnych dwóch miesięcy po wypadku nadal występowała u powoda potrzeba okresowej pomocy innych osób. Było to związane z brakiem dostatecznej sprawności prawej kończyny dolnej po operacji. Obejmowało niektóre cięższe czynności wymagające długotrwałego stania lub chodzenia, przenoszenia dużych lub ciężkich przedmiotów, wchodzenia z obciążeniem na podwyższenia. W tym okresie powodowi była niezbędna pomoc innych osób w wymiarze średnio dwóch godzin dziennie.

Po tym okresie powód nie wymagał i nadal nie wymaga pomocy innych osób w wykonywaniu codziennych czynności.

Leczenie powoda po wypadku miało przebieg typowy. Po ustaleniu rozpoznania zastosowano leczenie operacyjne polegające na alloplastyce połowicznej prawego stawu biodrowego i dalszym postępowaniu usprawniającym. Powód chodził dość sprawnie przy pomocy kul i nie było stosowane specjalistyczne leczenie usprawniające. Ze względu na utrzymywanie się objawów zespołu bólowego było początkowo wskazane systematyczne, następnie okresowe przyjmowanie leków o działaniu przeciwbólowym.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są umiarkowanie dobre. Powód do chwili obecnej odzyskał dość dobry zakres swojej poprzedniej sprawności. Pozostaje jeszcze skrócenie prawej kończyny dolnej, ograniczenie ruchomości prawego stawu biodrowego, mierny okresowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Po upływie prawie trzech lat od zdarzenia jest już niemożliwe, że powód w wieku 81 lat odzyska poczucie większego niż obecnie powrotu do zdrowia po dalszym postępowaniu usprawniającym. Wskazane są proste ćwiczenia mięśni i ruchów w stawach kończyn dolnych, mają one na celu utrzymanie istniejącego poziomu sprawności. Mogą jeszcze zaistnieć okresowe wskazania do stosowania leków o działaniu przeciwbólowym, np. po większym wysiłku związanym z dłuższym chodzeniem. Nie można wykluczyć w przyszłości dalszego skracania się prawej kończyny dolnej, rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, tendencji do obluźowywania się endoprotezy. Celowe jest stałe posługiwanie się pomocniczo jedną kulą łokciową.

(opinia biegłego sądowego, specjalisty (...), k. 120 – 121)

Powód ma aktualnie 83 lata, jest emerytem, cierpi na rozedmę płuc oraz przebyty uraz kręgosłupa. Przed wypadkiem powód, mimo swojego wieku był samodzielny. Był w stanie sam wyjść na zakupy, pójść na spacer, pracować, sprzątać. Mieszkał wówczas z żoną, która 3 lata po wypadku zmarła, mając 77 lat. Syn odwiedzał rodziców dwa razy w ciągu dni roboczych tygodnia oraz w jeden dzień w weekend. Nadto, syn pomagał rodzicom w ten sposób, że odwiedzał ich w miarę potrzeby lub załatwiał potrzebne sprawy. Syn odwoził również powoda do lekarzy.

Powód przed wypadkiem otrzymywał 1300 złotych emerytury, żona zaś 1100 złotych. Na lekarstwa powód wydawał 220 – 250 złotych miesięcznie. Przed wypadkiem powód chodził na rehabilitację w związku ze schorzeniami kręgosłupa.

Operacja powoda i wizyty lekarskie były refundowane przez NFZ.

Po wypadku powód nie odzyskał takiej sprawności jaką miał wcześniej. Wymagał opieki pomocy przy myciu i załatwianiu potrzeb fizjologicznych, a także poruszaniu się po mieszkaniu. Obecnie powód miewa problemy z wychodzeniem z domu. Sąd dni, gdy powód w ogóle nie opuszcza mieszkania. Sprawy urzędowe za powoda załatwia syn.

Powód cierpi także na przerost prostaty, ma też trudności z oddychaniem. Z uwagi na chorą prostatę powód musi kilka razy w nocy wstawać do toalety. Powód wciąż przyjmuje leki przeciwbólowe, których koszt wynosi około 50 – 60 złotych. Środki te zażywa nie tylko wówczas, gdy boli go noga. Najwięcej powód wydaje na leki “na rozrzedzenie krwi”.

S. R. uskarża się na bóle nogi, w związku z powyższym zakupił materac, którego koszt wyniósł 200 – 300 złotych. Powód odczuwa bóle nogi zwłaszcza na zmianę pogody, ale także wówczas, gdy wstaje z krzesła. Nie może również spać na boku po stronie chorej nogi, a na wznak ciężko mu usnąć. Powód smaruje nogę żelem przeciwbólowym.

Powód wymaga odwożenia do lekarzy. Powód posiłki przygotowuje sobie sam. Syn i córka powoda pomagają powodowi w sprzątanii.

Przez okres około 3 – 4 miesięcy po wypadku powód korzystał z dwóch kul, potem z jednej. Z jednej kuli powód korzysta do chwili obecnej. Powód bardzo się męczy, gdy wchodzi po schodach.

Od czasu wypadku powód jest w gorszej kondycji psychicznej. Jeszcze przed wypadkiem powód leczył się na nerwicę, ale po wypadku jego stan się pogorszył. Powód czuje się najgorzej gdy uświadomi sobie, że jest sam.

(zeznania świadka M. R., k. 108 – 109, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku od 30 min. 57 sek. do 1 godz. 2 min. 38 sek. w zw. z k. 109 – 109v)

Właścicielem działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) stanowiącej chodnik, na którym doszło do upadku powoda jest Gmina M. Ł.. Właścicielem nieruchomości, na której posadowiony jest blok, wzdłuż którego biegnie chodnik jest Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...).

(okoliczności bezsporne)

W dniu 22 czerwca 2010 roku Administrator Wspólnoty Mieszkaniowej Ł. ul. (...) zwrócił się do Urzędu Miasta Ł. o naprawę chodnika znajdującego się przed posesją. Podniesiono, że chodnik jest nierówny, co grozi upadkiem.

Chodnik, na którym doszło do zdarzenia został naprawiony przez Gminę w 2012 roku, a naprawa obejmowała około 2 metry długości.

(okoliczności bezsporne, nadto: pisma, k. 130 – 133)

Na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2010 roku, pozwana Wspólnota Mieszkaniowa powierzyła M. M. (3) (wcześniej G.) obowiązki “gospodarza domu”, obejmujące – w okresie zimy – codzienne usuwanie lodu i śniegu z chodnika oraz, w razie potrzeby, posypywanie chodnika piaskiem. W zakresie obowiązków gospodarza domu, stanowiącego załącznik do umowy, wskazano, że prace te należy wykonać w godzinach rannych, nie później niż do 7 rano, zaś w przypadku ciągłych opadów śniegu prace winny być wykonywane systematycznie, na bieżąco aż do osiągnięcia stanu zapewniającego bezpieczeństwo poruszających się osób i pojazdów także w dni wolne od pracy gdy spadnie śnieg.

Współpraca w tym zakresie pomiędzy pozwaną a M. M. (3) trwała 2 lata. M. M. (3) prowadziła działalność gospodarczą związaną ze sprzątaniami od 2009 roku. Nigdy wcześniej nie prowadziła tego rodzaju działalności, nie miała żadnych doświadczeń, czy też żadnych referencji od właścicieli nieruchomości, na terenie których utrzymywała porządek.

Obowiązki związane z prowadzeniem działalności wykonywała sama, a w razie potrzeby korzystała z pomocy świadczonej przez inne osoby na zasadzie przysługi np. koleżanka, mąż. Nie zatrudniała żadnych osób, nie dysponowała mechanicznym sprzętem do odsnieżania. Równolegle M. M. (3) pracowała na 5 posesjach w centrum Ł., w stosunkowo niedalekim położeniu od siebie – w zakresie 2 – 3 przystanków. Nadzór nad wykonywaniem obowiązków przez M. M. (3) sprawował administrator pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej- K. A.. Nadzór ten przejawiał się w niezapowiedzianych kontrolach, nie zaś bieżącym, codziennym przekazywaniem poleceń. Jeśli były jakieś uchybienia w pracy, M. M. (3) była o tym informowana i wówczas poprawiała niedociągnięcia, nie otrzymywała jakichkolwiek uwag na piśmie. M. M. (3) zaczynała pracę od godz. 4 rano by zdążyć z sprzątaniami do godz. 6 – 7.

Odsnieżając chodnik, M. M. (3) posługiwała się szuflą, łopatą, skuwaczką do lodu, korzystała z piachu i soli. Nie wykorzystywała w tym celu sprzętu mechanicznego. Odsnieżała dwa razy dziennie – rano i wieczorem.

Administrator, po przedmiotowym wypadku, przedstawił M. M. (3) rozwiązanie umowy za porozumieniem stron.

(umowa, k. 134 – 135, załącznik nr 1, k. 136, zeznania świadka M. M. (3), protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku od 2 min. 54 sek. do 27 min 47 sek.)

Mieszkańcy mieli zastrzeżenia do efektów pracy M. M. (3). Skarżyli się, że na klatkach schodowych nie jest dość czysto. Ogólne niezadowolenie mieszkańców stanowiło przyczynę rozwiązania umowy z M. M. (3).

(zeznania M. D., protokół rozprawy z dnia 11 marca 2014 roku, od 1 godz. 3 min. 18 sek. do 1 godz. 19 min. 36 sek.)

Stosowana przez (...) Komitet Pomocy (...) w Ł. stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) w okresie od lipca 2009 roku do dnia 29 czerwca 2012 roku wynosiła 9,50 zł/h. W soboty, niedziele i święta stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze wynosi 200 % stawki obowiązującej w dni powszednie.

(pismo, k. 170)

Powód pismem z dnia 24 lutego 2011 roku zgłosił pozwanej szkodę, jednocześnie wnosząc o wypłatę należnego zadośćuczynienia i odszkodowania. Strona pozwana – pismem z dnia 22 marca 2011 roku – odmówiła wypłaty świadczenia.

(okoliczności bezsporne, nadto: pismo, k. 44)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, należy podnieść, że:

1. Nie ma bezpośrednich świadków zdarzenia z udziałem powoda, natomiast z konkwetnych zeznań powoda, a uprzednio z wysłuchania informacyjnego przed Sądem Rejonowym wynika jednoznacznie, że przyczyną upadku powoda było poślizgnięcie na oblodzonym chodniku, a nie zahaczenie się o nierówności chodnika. Bezpośrednio po wypadku powód informował syna, że się poślizgnął, a i pozwanej Wspólnocie w zgłoszeniu szkody podano, taką przyczynę wypadku powoda. Powód sam podkreślał, że szedł ostrożnie i wiedział, podobnie jak wszyscy mieszkańcy bloku na jakim odcinku chodnik ma ubytki.
2. Pozwana Wspólnota nie kwestionowała, że powód przed wypadkiem, mimo podeszłego wieku, był osobą na tyle sprawną fizycznie, że mógł samodzielnie wychodzić bez ograniczeń, robił zakupy, prowadził z żoną gospodarstwo

domowe. Nie było też informacji, że powód przed tym zdarzeniem miał inne, podobne upadki wynikające z niesprawności, niezdarności, czy też z nieuwagi.

3. Strony nie zakwestionowały opinii biegłego ortopedy i wniosków z niej płynących, a Sąd uznał tę opinię za rzetelną i przekonywującą.

4. Strona pozwana w toku procesu nie przedłożyła wpisu M. M. (3) do ewidencji działalności gospodarczej, tak by wykazać przedmiotowy zakres działalności jej firmy, a tym samym profesjonalizm w tym zakresie. Nie potrafiła wskazać, jakie kryteria wyboru tej firmy zastosowano, a to w sytuacji, gdy nigdy na rynku wcześniej nie świadczyła tego typu usług. Pozwana nie przedłożyła żadnego oświadczenia- wyjaśnień na piśmie od M. M. (3) odebranych bezpośrednio po wypadku lub w dacie, w jakiej powód zgłosił szkodę- na okoliczność utrzymania czystości i odśnieżania chodnika w dniu zdarzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Powód swoje roszczenia wiąże z doznaną szkodą na osobie w wyniku wypadku, jakiemu uległ w dniu 13 grudnia 2010 roku- po poślizgnięciu się na chodniku. Powód wywodzi, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za tę szkodę, bowiem obciąża ją obowiązek utrzymania w czystości i porządku chodnika, na którym doszło do wypadku.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w ocenie Sądu, wyłączną przyczyną upadku powoda była śliska, nieodśnieżona powierzchnia chodnika, nie zaś potknięcie na nierównościach chodnika. Sam fakt, że na chodniku istniały nierówności nie mogło powodować przyjęcia, iż to one, nie zaś warstwa śniegu spowodowały, że powód upadł. Przede wszystkim z zeznań powoda jasno wynika, że upadł, bowiem poślizgnął się. W dniu wypadku był mróz, padał śnieg i występowały zamiecie. Choć dozorczyńni odgarniała śnieg wcześniej rano, to jednak nie można uznać, że o godzinie 9:00, kiedy powód szedł chodnikiem, śnieg nie zdążył ponownie napadać i pokryć chodnik, a chodnik był „czysty”, tym bardziej, że opad miał charakter prawie ciągły- były też zamiecie. Podkreślić należy, że dozorczyńni miała odgarnąć śnieg do godziny 7:00, a obsługiwała równoległe aż 5 nieruchomości i pracę zaczynała o 4 rano. Jest więc wysoce prawdopodobne, że od chwili odgarnięcia śniegu z przedmiotowego chodnika do upadku powoda napadała – jak podaje powód – 5 centymetrowa warstwa śniegu. Z zeznań powoda wynika przy tym, że nawierzchnia nie była posypana piaskiem, ani solą. Wreszcie Sąd ustalił, że mieszkańcy wiedzieli dokładnie, w którym miejscu na chodniku są popękane płyty. W konsekwencji uznać należy, że zwiększali swoją ostrożność i uwagę tak, by na tym odcinku nie potknąć się o te nierówności.

Odnosząc się do podstawy odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszym postępowaniu wskazać należy, co następuje.

Kwestie utrzymania w czystości nieruchomości oraz przylegających do nich chodników reguluje ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powoda (Dz.U. z 2005 r., Nr 236, poz. 2008 ze zm.) oraz ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, także w brzmieniu obowiązującym w tej dacie (Dz.U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.).

Przepis art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – w brzmieniu obowiązującym w momencie zdarzenia, tj. w dniu 13 grudnia 2010 roku – stanowi, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. W myśl zaś przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy, ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości – rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością.

Zgodnie zaś z art. 20 pkt 4 w zw. z art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych obowiązek utrzymania w czystości nawierzchni chodników przy każdej kategorii drogi publicznej położonej w mieście na prawach powiatu i nie będącej autostradą, ani drogą ekspresową spoczywa na zarządcy tej drogi, którym jest zarząd miasta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r. I CKN 1005/97, nie publ.).

Obie ustawy zawierają także definicję chodnika. Zgodnie z art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych, chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszego, zaś zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości, za chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Podkreślić należy, że interpretacji przytoczonych powyżej przepisów nie można dokonywać z pominięciem wykładni funkcjonalnej. W szczególności nie sposób podzielić poglądu, jakoby chodnikiem w rozumieniu tego przepisu miałby być tylko taki element pieszego ciągu komunikacyjnego, który przylega do budynku. Zasadniczo chodniki prowadzone są w niewielkiej odległości od posesji- np. bloków. Nie zmienia to faktu, że funkcjonalnie pozostają w bezpośredniej bliskości budynku, a oddzielenie ewentualnie pasem zieleni ma zwiększać ich funkcjonalność i zapewniać odpowiedni stopień komfortu mieszkańcom najniższych pięter danej posesji.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy przedmiotowy ciąg pieszego, wyłożony płytami chodnikowymi, wydzielony od trawnika, ze względu na swoją funkcję i sposób korzystania z niego, stanowi chodnik, dzięki któremu mieszkańcy mogą dostać się do klatek prowadzących do ich mieszkań.

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek utrzymania porządku i czystości na chodniku, w tym odśnieżenie go w taki sposób, aby zapewnić bezpieczeństwo korzystania z niego przez pieszych.

Co istotne, dotychczas pozwana Wspólnota Mieszkaniowa nie tylko nie kwestionowała swojego obowiązku utrzymania chodnika w okresie zimowym w czystości, ale zlecała we własnym imieniu utrzymanie chodnika w czystości M. M. (2). Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego, umowa taka obowiązywała aż 2 lata. Nie ulega więc wątpliwości, że strona pozwana w sensie faktycznym zmierzała do realizacji obowiązku nałożonego ustawą.

Wreszcie stwierdzić należy, że nawet w sytuacji, gdyby przyjąć, że „obowiązek utrzymania porządku i czystości na określonym chodniku należy zarówno do właściciela (użytkownika wieczystego) nieruchomości położonej wzdłuż chodnika, jak i do zarządu miasta, ich odpowiedzialność za szkody wyrządzone w wyniku naruszenia tego obowiązku jest solidarna, zgodnie z art. 441 § 1 k.c.” (tak SN w wyroku z dnia 19 lutego 2010 roku, IV CSK 369/09, LEX nr 678017). Nie zmienia to faktu, że między sobą podmioty te mogą uzgodnić zakres utrzymania przez każdego z nich porządku na chodniku, co może mieć wpływ na ich wzajemną odpowiedzialność regresową.

Niezależnie od powyższych argumentów, o odpowiedzialności strony pozwanej świadczą również postanowienia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ł.(uchwała nr (...)Rady Miejskiej w Ł.z dnia 1 lutego 2006 r.). Zgodnie z § 6 pkt 5 Regulaminu właściciele nieruchomości zabudowanych, których granice gruntów przebiegają po obrysie budynków i którzy faktycznie korzystają z części nieruchomości sąsiednich, bez których nieruchomość zabudowana nie mogłaby być prawidłowo użytkowana, mają obowiązek utrzymywać te części nieruchomości sąsiednich w czystości i porządku. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Na marginesie – w odniesieniu do zarzutu strony pozwanej – należy zaznaczyć, że Sąd nie jest uprawniony do stwierdzenia nieważności prawa miejscowego w procesie cywilnym.

W ocenie Sądu, strona pozwana nie mogła zwolnić się od odpowiedzialności za wypadek z powołaniem się na powierzenie wykonania czynności M. M. (2).

W myśl przepisu art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że

wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Na podstawie przytoczonego przepisu powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie odpowiedzialność, jeżeli spełnione są następujące przesłanki:

- 1) podmiot ten powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze);
- 2) poszkodowanemu została wyrządzona szkoda;
- 3) sprawcą szkody jest wykonawca czynności, który wyrządził szkodę, przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Jeśli więc podmiot postąpi niewłaściwie przy wyborze wykonawcy, nie sprawdzając jego kwalifikacji lub czyniąc to niestaranie, wówczas będzie obciążony obowiązkiem naprawienia szkody.

Wina w wyborze (*culpa in eligendo*) polega na postawieniu powierzającemu zarzutu, że w określonej sytuacji, w jakiej dokonywał powierzenia wykonania czynności, dokonał niewłaściwego wyboru: powinien wybrać lepszego wykonawcę albo zrezygnować z powierzenia czynności drugiemu. Zarzut ten najczęściej przybiera postać zachowania nieumyślnego, polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy wyborze podmiotu, któremu zostało powierzone wykonanie czynności. Zaniedbania mogą dotyczyć zaniechania sprawdzenia wiedzy i umiejętności fachowych danej osoby, jej doświadczenia profesjonalnego i życiowego, cech osobistych, kondycji fizycznej i psychicznej czy predyspozycji psychofizycznych, niezbędnych do wykonania danej czynności (por. wyrok SN z 8 lipca 1968 r., II CR 216/68, OSP 1969, z. 7, poz. 163, a także P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 445; Z.K. Nowakowski, *Odpowiedzialność...*, s. 88; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2005, art. 429, nb 13).

Powołany przepis art. 429 k.c. konstruuje wzruszalne domniemanie winy w wyborze powierzającego, obciążając go koniecznością wskazania okoliczności ekskulpujących. Jednakże uchylenie odpowiedzialności powierzającego z uwagi na brak winy w wyborze nie wyłącza jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem – odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę (por. wyrok SN z 26 listopada 2004 r., V CK 253/04, LEX nr 146404 oraz wyrok SN z 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, LEX nr 286755).

Sąd doszedł do przekonania, że pozwana Wspólnota Mieszkaniowa nie może uwolnić się od odpowiedzialności z uwagi na to, że ponosi winę w wyborze M. M. (2) do wykonywania prac sprzątających. W szczególności osoba ta nie posiadała doświadczenia w zapewnieniu czystości nieruchomości, nie dysponowała odpowiednim zapleczem sprzętowym, ani też pracownikami, a jednocześnie przyjęła na siebie obowiązek świadczenia tego typu usług w aż 5 nieruchomościach. Wspólnota winna zdawać sobie sprawę, że wszystkie wskazane czynniki powodują, iż istnieje znaczne ryzyko, że powierzone obowiązki nie zostaną należycie wykonane. Nadto, mieszkańcy skarżyli się na niedostateczny stopień staranności dozorczyńni. Wreszcie Wspólnota zdecydowała się rozwiązać umowę z M. M. (2) właśnie z uwagi na nienależyte wywiązywanie się przez nią z powierzonych obowiązków. To wszystko świadczy o braku profesjonalizmu podmiotu, któremu zlecono utrzymanie chodnika w czystości. Sąd dopatrył się także własnej winy Wspólnoty Mieszkaniowej (art. 415 k.c.), która powinna – za pośrednictwem administratora – wykonywać należyty nadzór nad osobą, której powierzono utrzymanie nieruchomości w czystości, szczególnie w okresie zimowym. Z materiału dowodowego zaferowanego przez pozwaną w ogóle nie wynika, w jakich terminach i z jaką częstotliwością administrator zimą 2013r. kontrolował stan posesji i dlatego po wypadku powoda nie odebrał wyjaśnień od M. M. (3).

Podstawą materialnoprawną roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia są przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności

sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (tak SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP z 1974 r., poz. 145).

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, Sąd miał na względzie, że skutek wypadku doznał obrażeń, których konsekwencją była konieczność poddania się przez powoda długotrwałemu leczeniu, w tym leczeniu operacyjnemu oraz hospitalizacji. Powód doznał znacznie nasilonych cierpień fizycznych i psychicznych, które związane były z bólem, koniecznością hospitalizacji, leczenia operacyjnego, trudnościami w poruszaniu się. W późniejszym czasie powód odczuwał dyskomfort związany z brakiem samodzielności i koniecznością korzystania z pomocy innych osób w czynnościach samoobsługi. Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powoda uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powodowi codzienne funkcjonowanie. Co prawda powód z uwagi na swój wiek potrzebował pomocy dzieci, to jednak zakres tej pomocy po wypadku uległ znacznemu zwiększeniu, co jednocześnie wpłynęło na pogorszenie samopoczucia powoda.

Sąd, dokonując oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznał w wyniku przedmiotowego wypadku. Jest to bowiem łącznie aż 40 %.

Jednocześnie, Sąd wziął pod uwagę, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są umiarkowanie dobre.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 złotych. Wraz z kwotą główną zasądzono odsetki ustawowe od kwoty 9000 złotych od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 41.000 złotych od dnia 7 października 2013 roku do dnia zapłaty.

Żądanie powoda w części dotyczącej odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Stosownie do § 1 cyt. przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Powód przed wytoczeniem powództwa wystąpił do strony pozwanej z żądaniem zapłaty pismem z dnia 24 lutego 2011 roku. Należało zatem uznać, że żądanie powoda zasądzenia odsetek od pierwotnie dochodzonej w pozwie kwoty 9000 złotych od dnia 8 marca 2011 roku jest zasadne, bowiem niewątpliwie strona pozwana w tym dniu pozostawała w opóźnieniu. Co do odsetek od pozostałej części zasądzzonego roszczenia, należą się powodowi począwszy od dnia rozszerzenia powództwa, które nastąpiło w dniu 7 października 2013 roku.

W pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie Sąd oddalił jako wygórowane.

Trzeba mieć na uwadze, że powód odzyskał dość dobry zakres swojej poprzedniej sprawności, a dolegliwości obecnie odczuwane wynikają częściowo z nałożenia się skutków wypadku na choroby samoistne powoda. Powód przed wypadkiem cierpiał z powodu choroby kręgosłupa, teraz przyjmuje duże ilości leków niezwiązanych z urazem doznany w przedmiotowym wypadku. Leczył się również na nerwicę jeszcze przed zdarzeniem. Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na wiek powoda, naturalnym jest, iż wymaga w coraz większym zakresie pomocy innych osób.

W pewnym zakresie Sąd miał na względzie również sytuację finansową pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej i choć nie znajduje w tym przypadku zastosowania instytucja miarkowania zadośćuczynienia między osobami fizycznymi

(art. 440 k.c.), to jednak należało uwzględnić okoliczność, że Wspólnota nie prowadzi działalności gospodarczej, nie generuje zysków, nie jest ubezpieczycielem i z tego względu obciążenie jej obowiązkiem naprawienia szkody jest dla niej szczególnie dotkliwe.

Kolejne z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania – znajduje oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów w tym przede wszystkim kosztów leczenia i diagnostyki, kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich w placówkach leczniczych, kosztów szczególnie odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, a także zwrotu utraconych zarobków.

Sąd w zakresie żądania odszkodowania uznał je w całości i zasądził od strony pozwanej kwotę 2.400 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.100 złotych od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.300 złotych od dnia 7 października 2013 roku do dnia zapłaty.

Na należne powodowi odszkodowanie złożyła się kwota kosztów niezbędnej powodowi opieki osób trzecich oraz koszty lekarstw. Powód wymagał opieki osób trzecich przez miesiąc po wypadku w wymiarze średnio 4 godzin dziennie, zaś przez następne dwa miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Obliczając koszt tej opieki, Sąd zastosował stawkę stosowaną przez (...) Komitet Pomocy (...) w Ł.. Łącznie koszty opieki za ten okres wyniosły 2.280 złotych (30 dni x 4 godziny x 9,5 złotych = 1140 złotych oraz 60 dni x 2 godziny x 9,50 złotych = 1140 złotych). Nadto, na należne powodowi odszkodowanie złożył się koszt lekarstw. Powód wymagał w pierwszym miesiącu po wypadku przyjmowania środków przeciwbólowych, których koszt wynosił około 40 złotych. W późniejszym czasie potrzeba stosowania środków przeciwbólowych zmniejszyła się, lecz ciągle trwa. Koszt niezbędnych powodowi środków wynosi 10 złotych miesięcznie. W związku z powyższym Sąd uznał, że należne powodowi odszkodowanie przekracza żadaną kwotę. Będąc jednak związany zakresem żądania, Sąd zasądził odszkodowanie w kwocie 2.400 złotych. Odsetki od zasądzonej tytułem odszkodowania kwoty ustalono w sposób analogiczny do odsetek zasądzonych od kwoty zadośćuczynienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie powód wygrał spór w niemal 64 %, jednak określenie kwoty należnego mu zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz powoda S. R. kwotę 2.767 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty te złożyły się: kwota uiszczonej opłaty od pozwu (350 złotych) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.) na poziomie jednej stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powód został w niniejszym postępowaniu – postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2012 roku (k. 55) – zwolniony od kosztów sądowych w części powyżej 350 złotych każdorazowej należności, nie miał zatem – na podstawie art. 96 ust.1 pkt 10 u.k.s.c. – obowiązku uiszczenia kosztów sądowych ponad tę kwotę. Do kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić, zaliczyć należy kwotę 407,39 złotych stanowiącej wydatki na wynagrodzenie biegłego poniesiono tymczasowo przez Skarb Państwa. W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm. – dalej powoływana jako u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Wobec powyższego – przy uwzględnieniu wyniku procesu – Sąd nakazał pobrać od Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 407,39 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa uznając, że w tym zakresie znajduje zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. i przewidziana w nim zasada słuszności, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Sąd, biorąc jednak pod uwagę trudną sytuację życiową i majątkową powoda, doszedł do przekonania, że po jego stronie zachodzą okoliczności pozwalające na wyjątkowe odstępnie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu. Sąd miał również na względzie i to, że sprawa dotyczyła wyrównania szkody wynikającej ze szkody na osobie, a powodowi, który czuł pokrzywdzenie, trudno było obiektywnie i racjonalnie ocenić wysokość żadanego roszczenia. Dochodził przy tym swoich roszczeń, w dobrej wierze, zmierzając do zaspokojenia swoich interesów w sposób przewidziany przez przepisy prawa. W momencie wystąpienia więc na drogę sądową żądania powoda nosiły cechy wiarygodności i na pewno nie można było określić ich mianem oczywiście bezpodstawnych. Wszystkie te okoliczności uzasadniały potraktowanie przypadku powoda jako szczególnego.